



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

HURTOWE SKŁADY Stowarz. Kupców Chrześcijan
pod firmą „OBRONA”
w Częstochowie, ul. Ogrodowa № 11.
 Są najlepszym źródłem zapatrywania się w towary Kolonialno spożywcze.
Cena na wszystkie artykuły rynkowa, (najniższa).
 Wyłączna sprzedaż cukru z trzech pierwszorzędnych cukrowni
Lublin, Milejów i Nieleśdew.

SEKRET



jak otrzymać czystą twarz różową, młodzieńczą i odlepiającą
 piękny płasek, znajduje się w codziennym myciu się prawdziwym
wydłem z mleka Lillowego „KONIK”
 Bergmann & Co., Radobes,
 po 50 kop. sztuka.
 Dostać można wszędzie.
 Żądać tylko w czerwonym opakowaniu
 Główny skład na Państwo Rosyjskie:
 ul. Chłopska 10, Warszawa, 2. piętro, Mała Kosztowna 10

Skład Samodziałów
 wełnianych wzorowych warsztatów tkackich
 A. Hr. Mohl, M. i J. Hr. Plater-Zyberk i innych
 ul. Stradomska № 26.
 został otworzony w Częstochowie i posiada stale na składzie
 znane ze swej dobroci materiały na damskie i męskie kostiumy, letnie
 i zimowe oraz kołdry puchowe, wełniane (b. higieniczne) piedy, koce,
 chustki damskie, dery na konie (zapinane i kwadratowe), pokrycia na
 meble, kilimy, (do gabinetów i jadalnych pokoi) i wyroby iniane jak
 obrusy, ręczniki, płótna itp., po cenach niskich poleca:
Stanisław Kaczyński
UWAGA: Uprzejmie proszę o zwiedzenie składu, obejrzenie do kapna
 nie obowiązują.

Popieramy przemysł krajowy.
 złotych i srebrnych medali.
 Medal złoty na wystawie w Częstochowie w 1909

Najpraktyczniejsze do zawieszania haczyki-X
POLECA:
W. STAJEWSKI, II Aleja № 33.

Edward KINDERMAN
 CZĘSTOCHOWA, ul. Teatralna № 26 dom własny
 Tel. № 522. Filja w Sownowcu ul. Targowa № 14

POLECA: różka żelazne, różeczka dziecinne, kolebki, wózki dziecinne
 materace druciane i sprężynowe i t. d. **CENY NIZKIE ZA GOTÓWKĘ i NA RATY, CENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS.**

D-ra MAKSA HEIM
KARMELKI-LAXIN
 ULUBIONY ŚRODEK
 DO
REGULOWANIA
 FUNKCJI ŻOŁĄDKA I KISZEK
 ORAZ
ZAPOBIEGANIA
 ZAPARCIU.
 DLA DOROSŁYCH I DZIECI
DOSKONAŁY SMAK,
LAGODNE, FEWNE
DZIAŁANIE.
 UZNANE ZA DOSKONAŁE
 ZALECANE PRZEZ LEKARZY.
CENA PUDEŁKA 75 KOP.
 ŻAĐAĆ WYRAŹNIE WE WSZYSTKICH APTEKACH
 PRAWDZIWYCH
KARMELKÓW-LAXIN
 D-ra MAKSA HEIM
 W ZIELONO-BIAŁYCH
 PUDEŁKACH.

Praktyczna **szkoła kroju i szycia** metodą Wortha mistrzyni cechowej
ŁUCJI JURASZEK
 w Częstochowie, II Aleja 38 m. 13.
 Przy szkole pracownia ubiorów damskich i dziecinnych. Po ukończeniu
 szkoły praktykantom wydaje się **dyplom krawiecki.**
 Ceny przystępne. 0812- Wykończenie solidne

Red. Piotrkowski pośred. pracy Tow. Wzaj. Pom. pracowników rolnych
 Poleca członków swoich na posadz administratorów, rządów, ekono-
 mów, pisarzy, ogrodników, buchalterów, kasjerów i innych pracow-
 ków rolnych.
Przedstawiciel Stowarzyszenia K. KARWOWSKI
 Piotrków, ul. Bankowa Nr. 18, Tel. 75.

Pierwszy w Częstochowie Chrześcijański
HURTOWY SKŁAD
 Towarów Galanteryjnych i Piśmiennych pod firmą:
M. ZARUSKI i s-ka
 Ulica Ogrodowa № 11.
 Posiada na składzie w wielkim wyborze Koronki, Wstążki, Nicie Bielizne webową
 papierową i gumową. Krawaty Szalki Fortmonetki, Poczochy, Skarpetki, Chust-
 ki, Szale wełniane i jedwabne, oraz wszelkie materiały piśmienne.

Najskutecznej tepi pluskowy, karalu-
 chy, prusaki oraz wszelkie pasożyty
 u zwierząt plyn
„TITU”
 Dostać można w aptekach i składach
 aptecznych.

Oryginalne Karmańskiego
Farby Artystyczne
 — otrzymał w wielkim wyborze —
 i Poleca: Skład Materiałów
 Aptecznych i farb
Wacława ORŁA
 Częstochowie, III Aleja 46.

Zakład ogrodniczy
S. Jastrzębskiego
 2 Aleja 16, telefon 65 w Częstochowie
 Poleca na sezon wiosenny: Nasiona,
 drzewka owocowe, agrest wielkoowoc-
 wy. Rozsady (ilance) kwiatowe i warzy-
 wne. Kwiaty don'czkowe, kwiaty cięte,
 bukiety, wieńce i inne ozdoby fantazyjne
Wieńce metalowe.

TANIO
Plac
 przy ulicy Jasnej sprzedam po
2 rb. 50 k.
 za łokcie polski. Władomóg
 w redakcji Gońca Czę-
 stochowskiego.

Wyższa Szkoła Kroju
 Pod osobistym kierunkiem mistrzyni cechu warszaw-
 skiego i laureatki paryskiej akademii nagrodzonej zio-
 tym dużym medalem w akademii krawców.
H. GNIEWKOWSKIEJ
 Ul. Dojazd N r. 5, 1-sze piętro front.

Ryski Bank Handlowy,
 Filja w Częstochowie.
 II-ga Aleja № 26.
 Wynajmuje w opancerzonym skarbcu
KASETY STALOWE „SAFES”
 Po cenach od 12 rb. do 24 rb. rocznie za
 leżnie od wymiaru kasetek.
 Dla załatwienia czynności związanych z
 manipulowaniem złożonych w kasetkach wa-
 lorów i aspr. odcinanie kuponów etc. i odpo-
 wiednio urządzona poczekalnia w lokalu Ban-
 ku znajduje się do dyspozycji właściciela-
 kasetek.

FARBIARNIA
JAN SIKORNI
 ul. Targowa № 25, róg Mikołajowskiej.
 Farbuje czysty i perze garderobe damską
 męską i dziecinną. Ceny niskie.

Chrześcijańska pracownia oza-
 pek i kapeluszy.
„OZAPNIK POLSKI”
 Częstochowa II-ga Aleja N-r. 80
 Poleca sukienki uniformowe, cywilne, z-
 mowy, wstążki i dziecinne oraz kapelu-
 szki. Posiada garnitków najświetlejszych
 krawatów po cenach najniższych.
K. Chwałowski

Gabinety Lecznico-Dentystyczne
R. Filipowicza
 II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.
 Przyjęcia:
 od 9-1 i od 3-7 p.p. prócz niedzi. i świąt
 Specjaln. zęby sztuczne w kauczuku i złocie

Dr. med R. Troppauer
 b. lekarz klin. i polikliniki wiedeńskiej
 go uniwersytetu,
**Choroby skórno, wenery-
 czne i dróg moczowych.**
 Przyjmuje od 9-11 rano i od 5-7 po
 poł. Panie od 4-5-ej po poł.
 II Aleja Nr. 24, (róg Teatralnej) i piętro.

Lecznica zębów i jamy ustnej
M. Puchalskiego
 Aleja III Nr. 57 tel. 610.
 Przyjęcia: od 9-1 i od 3-7. Leczenie,
 plombowanie. Zęby sztuczne.
Ceny niskie.

Jeneralne przedstawicielstwo T-wa Ake. GINES w Rzymie niniejszym zawiadamia, iż

"WALKA ŻYWIŁÓW"

(Przygody myśliwego angielskiego w Indjach)

w 5-ciu częściach, odznaczony I-ą nagrodą na konkursie kinematograficznym, jako prawdziwie arcydzieło sztuki, demonstrowany będzie w Częstochowie przez 4-ry dni od wtorku 24 Lutego r. b. w kinematografie „ODEON“

Niniejszym podaję do wiadomości Szanownych moich Odbiorców, iż wzorem lat ubiegłych sprowadziłem od pierwszorzędnych hodowców wyborowe nasiona, które sprzątnięte hartowo i detalicznie we własnym sklepie przy ulicy Teatralnej Nr 17 telefon 662. Za dobroć nasion, czystość odmian i wysoką siłę kiełkowania - ręczę. Oprócz tego polecam: rośliny doniczkowe, kwiaty cięte, bukiety, rośliny, owoce krajowe i zagraniczne, drzewka owocowe i ozdobne, róże, ziemię do wsiadania w kilku gatunkach, raję i wogóle wszelkie materiały ogrodnicze. Wykonuję dekorację sal balowych, kościołów i wogóle wszelkie roboty wchodzące w zakres mojego zawodu. Sądząc, iż Szanowni moi Klienci w dalszym ciągu zaszczycić mnie rązą swymi łaskawymi względami, kreślę się

Z poważaniem KUREK.

Moja ciotka.

Mam ciotkę, która pomimo bardzo sędziwego wieku, odznacza się młodością prawie rzeźkością, pogodnym usposobieniem i dobrym humorem.

Przejdźności życia przyjmując z niezamąganym spokojem, nie żrezi i nie ma ruda, jak to zwykli czynią ludzie starzy.

Zazdroszczę cioteczce szczęśliwej starości, rzekłem kiedyś do niej—musi ciota chyba znać jakiś dawny lek, który zachowuje zdrowie i czerstwość umysłu.

Przeciwnie, mam środek bardzo nowoczesny, bo zawsze szłam z postępnym czasem. Chcesz, to ci pokażę. Zaprowadziła mnie do swego pokoju, gdzie otworzyła ładną **empire** szafeczkę:

Oto mój eliksir życia—rzekła, wskazując na leżącą w szafce butelkę konia ku Szustowa.

Pieniądz a człowiek.

(Kapitał a Kooperatywa).

Wspólnymi siłami prowadzona kampania przeciw szerzącym się coraz bardziej gwałtom, krzywdom i bezprawiu, jakich dopuszcza się na ludzi naszym potęgą: kapitalizmem, — to kwestia, która winna zajmować w naszych czasach każdy umysł oświecony, umysł każdego, roszczącego sobie pretensje do kultury i cywilizacji.

Pieniądz—to siła, której oprócz się trudno. Nie dziw więc, że zdobyte siły tej stanowi tak silną pokusę dla natury żądnych władzy i panowania nad bliźnim. Przez to samo jednak pieniądz w takim stosunku do człowieka wywiera nań wpływ zgnębny, bo kałeczy i szpeci, duszę jego, niweczy lub przyniemia światło jej struny, dając mu natomiast możność wywyższenia się ludzkiej oczywistości, wygodne zewnętrzne warunki bytu.

Atoli—i jedno i drugie osiągnięte jest nietylko za powyżej wspomnianą ceną dobrych stron własnej jaźni; zdobyte kapitału pociąga za sobą (w regule: zawsze) pokrzywdzenie mniejszej lub większej części ludzkości.

Innymi słowy: dojsz samodzielnie do majątku można w regule tylko z krzywdą dla innych. Jest to zresztą prawda, głoszona już przez wielu wielkich teoretyków.

Jakież więc wyjście z położenia, zarówno dla krzywdzonych jak i dla krzywdzących? W miarę nietylko eksperymentów, ale i doświadczeń, uczynionych już wielokrotnie w całym niemal świecie kulturalnym, daje nam wyjście to, jedynie możliwe i ze wszelkich stron najkorzystniejsze—kooperatywa czyli: współdziałalność potrzeby z kapitałem.

Metoda ta nie jest handlem, opartym na wyżysku i szalbierstwie. Kooperatywa omija zdaleka pośrednie środki kuszenia do kupna, istnienie jej jest zupełnie od tego niezależne. Odpowiada ona tylko (i rzeczywiście) potrzebom ogółu.

W przeciwieństwie do handlu zwykłego, która bierze z rąk admi-...

tylko daje—kooperatywa cudzego nie chce, swego tylko broni. W porównaniu z pieniędzem, na który patrząc, człowiek jedynie z punktu widzenia użyteczności jego dla siebie, przeży indywidualności, nie pomnąc, że jest ona źródłem wielkich czynów dla ludzkości,—kooperatywa zachowuje wobec człowieka stanowisko zupełnie obojętne pozostawiając go takim, jakim jest, nie pytając go o nic. Zastosować zaś daje się, jako praktyka wykazuje, w każdym kierunku naszych potrzeb życiowych.

Walne zwycięstwo.

We czwartek odbyły się w Tow. Kredytowym m. Warszawy wybory reprezentantów II kurji.

I tu, jak w kurji I — odnieśliśmy walne zwycięstwo chociaż na ogólną liczbę 888 stowarzyszonych było 480 chrześcijan, zaś 408 żydów. I tu przeszła lista chrześcijańska. Teraz zgory powiedzieć można, iż zwycięstwo nasze jest pełne, gdyż w ostatniej kurji III jest żydów zaledwie około 25 procent, i tam więc zwyciężyła lista chrześcijańska.

Ale: sromotnie pobity zostaje ten zwycięzca, jak zaznacza odezwa warszawska, który pozwoli zawiadnąć nad sobą upojeniu pierwszego powodzenia, zawczasem poczuj się panem pozycji i zapragnie słodkiego wypoczynku.

Nie upajać się nam zwycięstwem, ręk nie zakładać, ale przeciwnie, jak ludzie zrównoważeni ze spokojem i silnem postanowieniem spełniania obywatelskiego względem kraju obowiązku dalej prowadzić solidarnie i wytrwale rozpoczętą pracę odrodzenia dobrobytu narodowego.

W danym razie mamy na myśli nietylko niesprzedawanie nieruchomości w ręce żydowskie, ale przeciwnie o ile można bez podnoszenia ceny wykupywanie domów od żydów.

Nie dać się powodować drobnym ambicjom, nie ulegać obawie o ujemne wpływy naszych najserdeczniejszych na giełdzie,—nie stracimy bowiem nic, jeśli pójdziemy lawą a zgodnie, wierząc, że zdążymy ku zwycięstwu.

Fr. Gal.

Rząd a strajki.

Utworzona przy ministerjum handlu i przemysłu komisja międzykasterjalna dla omówienia projektu ministra spraw wewnętrznych o walce ze strajkami, rozpoczęła swe prace.

Prace te prowadzone są — piszą „Rusk. Wied.“ — w wielkiej tajemnicy.

Podobno projekty ministra Maklakowa nie znalazły uznania ministerjum handlu i przemysłu; zalecane przez ministerjum spraw wewnętrznych izby pojednawcze, składają się mające z inspektorów fabrycznych i członków sądu od przewodniczących gubernatorów, uznano za niecelowe.

gubernatorów, uznano za niecelowe.

Jednakże nawet obieralne izby pojednawcze nie spotkały się z uznaniem członków komisji; członkowie ci uznają, iż takie izby mogą stać się hamulcem ruchu strajkowego tylko tam, gdzie istnieją wpływowe organizacje robotnicze.

Wniosek Maklakowa, by poddać rewizji prawodawstwo dotyczące strajków robotniczych, uznano za rzecz pożyteczną, zaznaczano jednak, że pociągać do odpowiedzialności sadowej za strajk należy z wielką ostrożnością.

Wysyłanie przez władze administracyjne strajkujących, jako bezrobotnych komisja również uważa za ryzykowne.

Tylko chcieć!

W żadnem może społeczeństwie nie spotykamy tyle w mniejszem lub szerszym znaczeniu błyszczącej nędzy, ile u nas. Soisję się wyrażając, nawet nie spotykamy jej, bo jest ukryta i nie błyszczą, raczej kona zwolna, wstydząc się wyciągać ręki. Iluż ludzi będących na za młodu w dobrobycie kończy życie w ubóstwie; ilu schodzi ze świata, pozostawiając dzieci bez grosza.

Wszyscy z nich niewinniają się sami przed sobą twierdząc, że nie mieli z czego odkładać, by sobie zapewnić spokojną starość lub dzieciom drobnym dach nad głową. Tem uspokajają swe sumienie.

Ale czy tak jest w istocie? czy ich to usprawiedliwia? Czy mając nawet najbardziej ograniczone fundusze, człowiek nie może złożyć sobie pewnego kapitału któryby go ustrzegł od konieczności żebrania.

Jest sposób robenia drobnych, minimalnych oszczędności, prowadzących właśnie do tego celu. Sprobujmy tylko wyrzec się lub zredukować wydatek na tytuł lub wódkę, a już da nam to znaczne korzyści. Z groszy, odkładanych codziennie rosną zioła i ruble, dziesiątki i setki, a nawet tysiące.

Trzeba tylko kochać swe dzieci, by im los zapewnić!

Trzeba tylko szanować siebie, by nie spaść ciężarem społeczeństwu!

Z załączonej tu tablicy, opracowanej przez niestrudzonego w działalności społecznej nauczyciela z Ostatniego Grosza p. J. Wróblewskiego czytelnicy przekonają się mogą poglądowo, ile się oszczędza z biegiem lat choćby tylko na wódecie. Zastosujmy to samo do tytoniu, a cyfry się podwoją!

Trzeba tylko umieć chcieć!
Marek Sadowicz.
Częstochowa, 21 lutego 1914 r.

Sonet.

Kiedy ci smutkiem dusza się zamroczy,
Gdy, jak bezdomny pies z bóla zawyje—
Niechaj ci luba twa obejmie szyję
I niech położy głowie na twe oczy.

Niech cię na skrzydła pieszczoł swoich bierze:

One ukoją ducha twego rany,
A strzep nadziei ostatni, porwany
Do życia zbudzą jej cznie pacierze.

A gdy zapytasz, czemu w mojej duszy
Possumem smutku leży głos napięty,
Czemu nadziej mej pakła cięciwa?

Ślucha!... czy słyszysz ten szmer rosy cichy,
Którą cmentarnej lśnią lili kielichy?...
... „Mogila, szepce: wszak też nie osusz...“

Wl. Jesierski.

Kamienica Polska 15—2—1914.

Dla pracowników stowarzyszeń drobnego kredytu.

O pogadankach współdzielczych jakie się mają odbyć w Komisji Współdzielczej informuje nas ostatni zeszyt „Przeglądu Współdzielczego“, za którym podajemy poniższą wiadomość.

Już w lutym roku zeszłego, Komisja współdzielcza urządziła szereg referatów i pogadań w połączeniu z praktycznymi wskazówkami dla członków swoich, którzy pragną poznać się nietylko teoretycznie, ale i praktycznie z zasadami prowadzenia Towarzystw drobnego kredytu, a głównie z ich rachunkowością.

Próba zeszeroczną powiodła się pomyślnie; pogadań, wyjaśnień i wskazówek praktycznych wysłuchało 32 słuchaczy w przeciągu 6 dni.

Co kosztuje wódka?

Wypijając codziennie	Składając te pieniądze co miesiąc do kasy na 4% i doliczając procenta do kapitału, otrzymamy					
	po 1 roku	po 5 lat	po 10 lat	po 15 lat	po 20 lat	po 25 lat
za 5 kop.	18 ^{rs} 25 ^{gr}	100 ^{rs} 33 ^{gr}	219 ^{rs}	355 ^{rs} 87 ^{gr}	508 ^{rs}	684 ^{rs} 37 ^{gr}
za 10 kop.	36 ^{rs} 50 ^{gr}	200 ^{rs} 76 ^{gr}	438 ^{rs}	711 ^{rs} 75 ^{gr}	1016 ^{rs}	1368 ^{rs} 75 ^{gr}
za 15 kop.	54 ^{rs} 75 ^{gr}	301 ^{rs} 14 ^{gr}	657 ^{rs}	1067 ^{rs} 52 ^{gr}	1523 ^{rs}	2053 ^{rs} 12 ^{gr}
za 20 kop.	73 ^{rs}	401 ^{rs} 52 ^{gr}	876 ^{rs}	1423 ^{rs} 50 ^{gr}	2032 ^{rs}	2737 ^{rs} 56 ^{gr}
za 25 kop.	91 ^{rs} 25 ^{gr}	501 ^{rs} 19 ^{gr}	1095 ^{rs}	1779 ^{rs} 37 ^{gr}	2540 ^{rs}	3421 ^{rs} 57 ^{gr}

Ostatni Grosz, 19 lutego 1914 r.

J. Wróblewski.

TEATR PARYSKI.

DZIEJE GRZECHU

Nad program od godz. 9 wieczór
TYLKO DLA DOROSŁYCH
dziś i dni następnych.

Skorzystali oni sporo i następnie z wyraźną już świadomością rzeczy mogli się śmiało zabrać do pracy w kooperatywie pieniężnej.

Teraz już Komisja Współdzielcza śmieiej poprowadzi rzecz rozpoczętą w roku zeszłym. Więc w tym roku w miesiącu lutym, w dniach 23, 24, 25, 26, 27 i 28 odbędą się znowu w Komisji Współdzielczej dla jej członków także referaty, pogadanki i wyjaśnienia praktyczne w sprawie kierownictwa i prowadzenia rachunkowości kooperatywy drobno-kredytowych.

Wysłuchać ich będą mogli zarówno dawni członkowie Komisji, jak i wstępujący do niej dopiero w roku bieżącym—ale ci tylko, którzy opłacili składkę roczną członkowską w sumie rb. 3.

Wszelkich bliższych wyjaśnień najchętniej udziela w tej sprawie Komisja Współdzielcza (Warszawa, ul. Chmielna 18 m. 2, piętro I), która też gotowa jest okazać wszelkie możliwe ułatwienia dla spieszących na te pogadanki praktyczne o kooperatywie.

Z Siewierza.

Wkoresp. własna „Gońca Częst.”)

Zawdzięczając uprzejmości p. Stanisława Jelowickiego możemy zamieścić na łamach naszego „Gońca Częstochowskiego” dokument, stwierdzający, że w okolicach Siewierza już na początku ubiegłego stulecia eksploatowano kopalnię węgla kamionnego, jak się okazało, zalane później przez wodę.

Pan St. Jel., bawiąc w Siewierzu u p. Tomasza Goibiona, emerytowanego urzędnika poczty w mieście, sposobność widzieć dokument autentyczny, którego seisia kopię nam udzielił.

Prócz samego faktu istnienia tam wówczas kopalni węgla zainteresują naszych czytelników niewątpliwie niektóre pozycje rachunkowe, jako to: koszt całodziennego kopania ziemi przez jednego człowieka—1 złoty polski; garniec wina—4 złote itd.

Oto wypis z notat, obywatela i kasjera—lawnika miasta Siewierza, Jana Kantego Nawrota za rok 1822. Autentyczność takowych stwierdzają wnuki jego radca kolegjalny Tomasz Goibion także zamieszczają.

1822 roku wydano kosztów na wy szukanie węgla podziemnego w gruncie moim, najprzód w Biegańszczyźnie wiercono przez dni dwa, dwoma świadkami 4 ludzi za pomocą W. Raczynskiego kapitana polskiego dnia 1 i 5 października, 4 ludziom zapłacono 4 złotych polskich 8.

Dnia 7, 8, 9 października, w łące Pasiece, nad rzeką Przemszą wiercono dni 3, z których połowę wrzocić mi ma p. Jan Koleski właściciel sąsiedniego gruntu, ile na niego spadzie zł. pol. 12.

Dnia 10, 11 i 12 października w 1 dzień ludzi troje, w drugi i trzeci po 4-rech do brania szybu najęto, połowę należności wrzocić mi p. J. Koleski, razem zapłacono—11.

Wódki przez dni 8, ludziom i panom przytomnym 1 i pół garn.—6.
Dnia 14, 15, 16, 17, 18 i 19 października 1822 r. 4 górnikom od kopania szybu, dziennie po 1 złp.—24.
Za świecę do szybu—6 gr.

Wódki przez dni 6 po pół kwarty na dzień, z dni 6—złp. 8.
Ciesli od wystawienia nakrycia na szyb Krzeszotowoi Wajdasowi — złp. 1 gr. 6.

Dnia 22, 23, 24, 25 i 26 października 4 ludziom za kopanie szybu na Pasiece po 1 zło. każdemu —20.

Wódka dla tych ludzi za 4 dni 2 i pół kwarty—2 gr. 8.

Dnia 26 października 1822 roku w Trojedziancy w moim gruncie od kopania szybu przez dni trzy zapłaconem—4.

Wiercenie tamże pół dnia 5 ludzi zapłaconem —2 gr. 15.

Dnia 3 listopada 1822 r. wyplacono górnikom od szybu na Pasiece za dni 5, tj. 28, 29, 30 paźdz. i za d. 2 listopada—20.

Dwie świece po dwa razy do szybu—6 gr.

Kowalowi za robotę kowalską—5.
Dnia 8 listopada za dzień 4, 5, 6 i 7 wyplao. 4 ludziom—16.

Dnia 7 na 8 listopada węgle dobyto, lecz się szyb w nocy zarwał, woda wybuchła w szybie i zniszczyła go, na tym robota zakończoną zostaje do roku przyszłego 1823 r. Jakubowi Dyrdziele od sporządzenia wiadra —1 gr. 6.

Wydano w 1822 r. złp. 136 gr. 17.
12 lutego 1823 r. z W-nym asseorem Holendrem wina butelką i z p. Kolinskim także jedną, razem —2.

20 kwietnia 1823 r. od poczty i za papier do Komisji Wojewódzkiej w Kielcach o wykopaniu węgla doniesiono, zapłacono—1 gr. 15.

Wszystkiego wydano 140 złp. 2 gr.

Dnia 26 kwietnia 1823 r.

Zapłaciłem z połowy na mnie przypadającej w szukaniu węgla na gruntach Biegańszczyzny i Trojedzianki, które do mnie należą a także i Pasieki, a wódkę z swojej osady też dawałem. Po obrachunku z p. Janem kan. Nawrotem spłacam. Tam dziś gotowiznę zgodnie złotych polskich pięćdziesiąt i siedem groszy 4 i pół, do dnia dzisiejszego kwietnia My się z tego własnoręcznie podpisujemy—podpisano Nawrot Jan, Kolinski. Zgodnie, Radca Kolegjalny Goibion.

Obrazki z natury.

I.
Lasy Marysi Prusakównej.

1. Gorzka prawda.

Poszła do Prus wdzięczna, hoża,
Czysta, jak lilijska Boża;
Wychodząc z domu płakala,
Na wiosnę się oglądała...
Czemu poszła? rzecz stwierdzona:
Były inne—biegnię ona;
Jak beśmieszne ómy za świecą,
Jako owce w ogień leca...
Kaśka była w „Jonskim” roku —
Przyniesła „skarby” w Monoku:
Szwabskie chusty i fartuchy —
To przynęta dla dziewczuchy.
Nie, że straci wstyd niewieści
Za marek pruskich... trzydzieści...
Nie, że stera zdrowie, siły,
Ze zapomni kraj swój miły!

2. Konkurent.

Hrycko zdradny hen z nad Sanu
Prowadzał ją wieczór—rano...
Solska! ozule, kłamał składnie,
Rólę lisa grał układnie,
W karczmie, w sztabie przy butele
Rozkoszował się z nią wielo...
Kupował wstążki, karmelki,
W tańcu czuł doń „zapał” wielki...

Potem już została sama:
„Licho przez uniosło chama!”
„Ziandar” szezał go psem krzyżackim,
„Spektor” swał synem łajdackim,
Sledztwo wodził Frym —
Nie pomogło nic.

3. Dorobek.

Minego kilka miesięcy...
Maryś w sztabie stęka... jęczy...
Cóż mam więcej do wykrycia?
Stara to historia była...

W śmie do dom powróciła...
O, już nie ta Maryś była!
Z matką harda, z ludźmi śmiała,
Bo już „enotę” postradała.
Chłopey z sobą coś szepiali, —
Palcami ją wytykali...
Jako „światowa niewiasta”
Poszła za mamką do miasta
Trafiła z deszczu pod rynek...
Miała przecież tęgą minę
Służbę w mieście wnet popadła —
U rebo Mendia Kowadla:
Piersi świeża ssał mały Nucha,
„Dorabiała się” dziewczucha...
Prawa „jugi i gucyory”...
Niażczyła rude bachory”.

4. Matzonek.

Ze już dola była taka,
Wyszła za mąż za „prusaka”,
Co to Wojtek ma na imię,
Rąbie drzewo żydam w śmieie
Dźwiga pak, nosi wozy
I do wszelkich posług skory...
W szabas—pracy ma niewiele,
Zato „furmani” w niedziela.

5. Starość—nie radeś.

Lecz młodość rychło przekwitła...
Patrzo: ta śierka—Kobieta
Piasek kopie, wodę nosi...
Dalej—już jałmużny prosie...
Przez chmurzynny brew?
Toć to nasza krew!

M. Dobrzyński.

Wystawa Sztuk Pięknych

w Częstochowie, Teatrnia N-r. 11.
otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w obrotę 9 niedziele i święta do g. 8 wieczorem

TELEGRAMY.

Przeciw katolicyzmowi.

Petersburg 21 (Wat). Ober-prokurator synodu, Sabier w raporcie najpoddańszym zaznacza między innymi, że katolicyzm nie zadawania się dziś już nawracaniem prawosławnych w kraju zachodnim, ale przenosi propagandę swoją do serca Rosji, wytwarzając kadry t. zw. rosjan katolików.

Niestychane zajście.

Paryż 21 (Wat). „Matin” donosi, o niemiłym zajściu, jakie miało miejsce na śniadaniu wydanem na cześć wielkiego wezyra. Szef niemieckiej misji wojskowej generał Sanders zaprotestował przeciwko wyznaczeniu mu miejsca przy stole poza dyplomatami zjadając, żeby go posadzano tuż przy wielkim wezyrze. W kołach dyplomatycznych zajście to wywołało bardzo ożywione komentarze.

Język polski w samorządzie.

Petersburg 21 (Wat). „Golos Rusi” poświęca w numerze dzisiejszym artykuł przebiegowi obrad komisji pojednawczej. Organ nacjonalistyczny oświadcza, że przedstawiciele Dumy którzy domagają się wyłącznie języka polskiego w samorządzie poszli za czarnoseńcami polskimi. Dziennik stwierdza jednak w dalszym ciągu z radością, że polakom nie udało się zastąpić rosyjskiego języka państwowego polskim, żeby mógł polonizować litwinów rosyjskich, Niemców i tydwów.

Tow. rosyjsko-tureckie.

Konstantynopol 21 (Wat). Zawiązało się tu towarzystwo rosyjsko-tureckie, którego zadaniem jest współdziałanie nad polepszeniem stosunków handlowo-politycznych pomiędzy Turcją a Rosją.

Zgon admirała.

Berlin 21 (Wat). Z Rio de Janeiro donoszą, że zmarł tam dowódca niemieckiego okrętu wojennego „Kaiser” admirał Scholda. Jako urządzoney powód śmierci podają ranę, jaką otrzymał młot starając się zmuszko-

dzić samobójstwu pewnego marynarza. Dzienniki amerykańskie podają jednak inny powód śmierci. Twierdzą mianowicie, że na okręcie wybuchł bunt marynarzy i że jeden z nich dokonał zamachu na życie admirała.

Zakaz.

Strasburg 21 (Wat). Generałna komenda korpusu alzackiego zakazała wszystkim kasynom wojskowym numerowania pism frankfurckich i takich wogóle, które wysławiają armję niemiecką.

Zgon b. kustosz.

Baden-Baden 21 (Wat). Zmarł tu Rosenverth—Różycki b. kustosz rapperswileki.

Otwarcie

kanalu Panamskiego.

Nowy Jork 21 (Wat). Krążą tu pogłoski, że kanał Panamski otwarty zostanie nie wcześniej, jak w roku 1915.

Rozstrzelanie.

Nowy Jork 21 (Wat). Dowódca powstańców generał Willa kazał rozstrzelać pownego poddanego angielskiego, jako podejrzanego o spisek na jego życie. Konsul angielski wdrożył w tej sprawie śledztwo.

Napad na expresse.

Nowy Jork 21 (Wat). 20 zamaskowanych rabusiów napadło na expresse, zdążający z Nowego Jorku do Nowego Orleanu, i zrabowało 40 tys. dolarów.

Samończycy mordują.

Berlin 21 (Wat). Na jednej z wysp samońskich 4 krajowców zamordowało 2 plantatorów niemieckich. W czasie wyprawy karnej padło wielu żołnierzy niemieckich w końcu jednak udało się winnych pochwycić i ukarać śmiercią.

Olbrymi pożar.

Marsylja 21 (Wat). Na jednym z największych placów tutejszych zapalił się z niewyjaśnionych dotąd powodów wóz, wiozący 400 litów benzyny. Cały plac stanął w jednej chwili w płomieniach. Straż ogiowni pracowała przez kilkanaście godzin, aby nie dopuścić ognia do budynków okalających plac. Ofiar w ludziach na szczęście niema. Latarnie uliczne stopniały w ogniu. Kilka samochodów, które nie zdołały umknąć, spaliły się.

Hr. Mielżyński uniewinniony.

Międzyrzec 21 (Wat). Po dwudniowych rozprawach sąd koronny ogłosił dziś wyrok uniewinniający hr. Macieja Mielżyńskiego, oskarżonego o zabójstwo swej żony i bratanka hr. Miączyńskiego.

Głos „Rosji”.

Petersburg 21 (Wat). Dzisiejsza „Rosija” napada ostro na Szyngarewa i Lwowa za to, że w komisji pojednawczej dla samorządu w Królestwie Polskiem nie ustąpili w sprawie nadzoru administracyjnego. Dwaj posłowie ci głosowali jak wiadomo za artykułem w redakcji Dumy, ograniczającym nadzór ten. Dziennik półurzędowy widzi w tem tendencję wypaczenia pojęć prawodawczych.

Nowe pożyczki greckie.

Paryż 21 (Wat). Dzienniki podają szczegóły o nowych pożyczkach greckich. Rząd grecki otrzymał od Francji pierwszą pożyczkę wysokości 176 milj. fr. w końcu kwietnia roku bieżącego, drugą zaś takiej samej wysokości przed upływem roku bieżącego. Gwarancje pożyczki stanowią będą cła w portach staro-greckich oraz w Salonikach i Kawaii. Rząd grecki zobowiązał się przy zamówieniach państwowych i publicznych dawać pierwszeństwo fabrykom fransuskim.

Z Radomska.

(Kor. wł. „Gońca Cz.”)

— Z Tow. Rzem. - Przemysłowe.

Dzisiaj w niedzielę i we wtorek b.m. odbęda się w sympatycznym lokalu Stow. Rzem.-Przem. zabawy taneczne dla członków ich rodzin i wprowadzonych gości. Przygrzywać będzie kwartet z akompaniamentem pianina.

— Z Tow. abstynentów „Przyzwołość”.

Wiadomo wszystkim, jaką sympatią cieszą się Towarzystwa abstynentów, tak licznie już prosperujące w naszym kraju.

Niektóre z nich szeroko zakreśliły swą działalność, podnosząc kulturę społeczną. Inne zaś, z powodu braku poparcia materialnego, a co gorsza, z powodu przeszkód, napotykanych na drodze swego rozwoju, ledwie istnieją.

Do tych ostatnich zalicza się Tow. abstynentów w Radomsku. Powstało ono od niedawna z inicjatywy małego grona osób trzeźwo patrzących na dobro społeczne.

Towarzystwo liczy zaledwie 26 członków, opłacających po 20 k. miesięcznie, co stanowi 62 rb. 40 kop. rocznie.

Saneszne są to doprawdy cyfry, a jednak Zarząd rąk nie opuszcza, dokładając wszystkich możliwych starań, aby jako tako koniec z końcem związać.

Obtóż T-wo, mając na względzie młodzież tutejszą, która, mówiąc nawiśsem, spędza czas najczęściej bezczynnie, powzięła myśl utworzenia sali gimnastycznej.

W tym celu pod kierunkiem p. J. Baręckiego zamierzono urządzić „Kabarę satyryczno-humorystyczną”, mającą się odbyć w teatrze tutejszym.

Kiedy jednak Zarząd T-wa załatwił formalności, zaangażował artystę p. W. Kwiatkowską z „Uranji” w Częstochowie, zamówił okleisty i p. i rozlepił afisze, pp. przedsiębiorcy kinematografu zawiadzali Zarząd listem datowanym z dn. 3 lutego (widuśko miało się odbyć 10 b. m.), a strzyżmianym 4 b. m., że „wobec satyr. zapowiadzanej w afiszach, mogącej niemiłe dotknąć znane osobistości z Radomsku, sali teatralnej wynająć się mogą.”

Czego ci pp. przedsiębiorcy tak raptownie się zlekli? Czyżby należało do tych osobistości?

Satyra była, jest i będzie niezbędna, a odmawiając sali ten cel przypawili Tow. o dotkliwe straty materialne.

A może sprawa Bejlisa, zamieszczona w afiszach „Kabarę” tak mocno zanębiła pp. przedsiębiorców? Bądź co bądź jest to zachowanie się podkreślenia publicznego godne.

Nieabstynent.

Z Zawiercia.

(Koresp. własna „Gońca Czest.”)

— Z poczty.

Urząd pocztowy w Zawierciu uprasza Sz. Publiczność zawiaryką o dokładne adresowanie wysyłanych listów z Zawiercia, gdyż wskutek złych adresów masa listów bywa zwracana — (od 30—50 miesięcznie) i wysyłać je trzeba do Warszawy do Głównego Zarządu poczt, gdzie listy te pała.

To też bardzo często publiczności narzeka, że listy na poczcie giną, a one nie giną, tylko są niszczone wskutek niedokładnych adresów. A więc kto chce, aby listy jego były doręczone adresatowi, niech stara się adresować dokładnie, a jeżeli ma wątpliwość co do dobrego adresu, to niech na kopercie napisze: „Wracie nie odzyskując adresu proszę list zwrócić” i podpisuje swoje nazwisko i miejsce zamieszkania.

Adresować zaś listy należy tak: St. pocztowa, gubernia, ulica i Nr. domu, (jeżeli to w mieście) lub nazwę miejscowości (jeżeli to na wsi), następnie imię i nazwisko adresata, a nawet jego zajęcie.

W ten sposób adresowane listy dojeżdżają i usuną utyskiwanie publiczności na urzędy pocztowe.

Na listy wysyłanym za granicę musi być wskazane państwo, do którego się list wysyła, a więc, Anglja, Austria, Francja itp.

— Kasa pogrzebowa.

Od 9 lat istnieje tu „Zawiercka Kasa pogrzebowa”, o której jakoby zapomniano i niekiedy z korespondentów miejscowych o niej nie wspominają, a stało się to dlatego, że Zarząd Kasy przez skromność wcale się nie reklamował, nie chcąc może straszyć ludzi śmiercią i pogrzebem. Aczkolwiek instytucja ta nie jest przyciągająca, bo nasuwa nam tę niepożądaną myśl o śmierci, to jednakże ma ona doniosłe znaczenie pod względem moralnym i jest najtańszą asekuracją finansową dla pozostałych po nas rodziny. To też na wypadek śmierci członka Kasy, pozostała po nim rodzina otrzymuje tyle rubli ilu jest członków Kasy w danej chwili. Chcąc zostać członkiem Kasy pogrzebowej zawierckiej, należy się zwrócić

do Zarządu w osobach pp. A. Havela, St. Pasierbińskiego i W. Wolszyskiego.

Warunki przyjęcia są następujące: a) wiek do 55 lat, b) wpisowe 3 rb. i pierwsza składka 1 rb. razem rb. 4. W dalszym ciągu członek Kasy obowiązuje na każdy wypadek śmierci wśród członków płacić rubla składki. Po zatem innych obowiązków niema. W „Zawierckiej Kasie pogrzebowej” w ciągu 9 lat zmarło 19 członków, a więc każdy z pozostałych członków zapłacił 19 rb. czyli 2 rb. kopiejkami rocznie.

Kasy pogrzebowe z granicą mają szerokie zastosowanie i cieszą się ogólnym uznaniem, gdyż należą one do rzędu instytucji „Przezorności”, zabezpieczających ludzi od ostatecznej nędzy.

Sądząc więc, że i u nas w kraju należałoby Kasy pogrzebowe więcej rozpowszechnić i nie traktować je po macoszemu z pewnem uprzedzeniem do samej nazwy tej nader pozytywnej instytucji społecznej.

A zatem, komu na sercu leży dobro jego rodziny, ten bez wahania winien zapisać się na członka Kasy pogrzebowej, powodując się tak myślą, że nie wiemy ani dnia, ani godziny, kiedy nas śmierć zaskoczy może. Przy tej sposobności zamieszczono sprawozdanie roczne Zawierckiej Kasy pogrzebowej za ubiegły 1913 rok.

- 1) Liczba członków Kasy 58, zmarł jeden, pozostaje na 1914 rok 52 czł. w tej liczbie mężczyzn 40, kobiet 12.
- 2) Ogólny obrót Kasy wynosi 651 rb. 66 k., z której to sumy wydatkowano 61 rb. 95 k., pozostało więc w gotówce na 1914 r. 589 rb. 71 k. ulokowane w kasie i Tow. poz. oszczęd. w Zawierciu.

Suma powyższa dzieli się na: a) kapitał rezerwowy— 483 rb., b) składka pogrzebowa 52 rb. i c) wydatki nie przewidziane i kancelaryjne 54 rb. 71 kop.

F. Borylski.

Figliki Zawierckie.

Zaśrodek jest brzydka wada, a zemsta podłość,
Zły sąsiad głupi— gorszy nieraz wroga,
A usługa niedowiedzia nie jest przecież drogą.
Znalazł się u nas „sąsiad” usłużny, leśny, głupi,
Co jednym litze „lapy”, a drugim w kark lupi...
I który różne brednie w pismach opowiada,
I dalej—obcesem—huział na sąsiada...
Leć przayznaj się, sąsiadzie, z przeziwka,
czy z boku,
Ze nie widisz swej belki, leć zdźbło
w cudzem oku...

Sąsiadzie! two zapędy zbyt były gorące,
Wybrałeś się, widocznie, z motyką
na słońce,

A chcesz poróżnić ludzi, aby się waśnili,
A imni z mętnej wody ryby wyłowili...
My wiemy doskonałe, kto szkół budował
i kto w niej wiarę naszą mocno ugruntował.
A pisząc o postępkach szkół w danej chwili,
Myśmy przezeeł nikogo tem nie obrażali?
Więc radzę ci od serca, sąsiadzie —
waspianie,
Wiersz sobie przeeczytaj o „Szarym
Florjanie”...

Sąs i ad.

Kafie Mstowskie i Prusickie
INSTALACJA PIECOW i KUCHEŃ
L. NIEPRZECKI i S-ka
Teatralna № 34, Telefon № 521.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dzisiaj Katedry św. Piotra
Jutro Piotra D.
Wschód słońca 7 m. 6 | Zachód słońca 5 m. 2
Długość dnia 10 m. 17 | Przybyło dnia 2 g. 4.

Wiadomości historyczne.

1728 Urodz. Cesarza Piotra III.
1810 Narodziny Fryderyka Chopina w Żelazce wew. Wojska
1815 Pokój Angli ze Stanami Zjednoczonymi
1357 Jagiello nadaje wolności bojarom katolickim.

— Czwartdziestogodzinne nabożeństwo na Jasnej Górze.

Na Jasnej Górze nabożeństwo czterdziestogodzinne odprowadiane będzie przez 3 dni t. zw. „ostatków” czyli dzisiaj w niedzielę, poniedziałek i wtorek.

— Poświęcenie nowych placówek.

Wczoraj po południu ks. Cesarz dokonał poświęcenia 3 nowych placówek chrześcijańskich przy ul. Rakowskiej nr. 1, obok kościoła św. Zygmunta (w Ryńku); sklepu bławatnego B. ci Zaskórskich, magazynu o buwia p. p. Wolka i Murawskiego; sprzedaży cukrów, kakao, czekolady i owoców hurtowo detalicznie p. M. Klechy.

Jak widać z powyższego. Częstochowa rozumiała potrzebę odżyźnienia handlu. Pozostaje więc życzyć nowym placówkom pomyślnego rozwoju o którym nie wątpimy.

— Zabranie Gniazda Tow. Opieki nad dziećmi na Rakowie.

Dzisiaj 22 lutego o godz. 2 pp. w hall robotniczej odbędzie się pierwsze walne zgromadzenie rakowskiego Gniazda Towarzystwa Opieki nad dziećmi.

JOZEF KORZENIOWSKI.

Pan Stolnikowicz.

Powiesć.

(Dalszy ciąg)

Mieliśmy dzień bardzo dobry, gdyż słońce okryło się chmurami i nie pieło, droga była sucha i gładka, karabon wygodny, a trzy młode i dzielne śwki swojego chowu, które dopiero od pół roku w zaprzęgu chodziły, biegły tegiego kłusa, wyrzucały głosami i parskaly tak, że i ja i Antosz nysleliśmy sobie w duchu, że i w tomu dobrze nas przyjmą, i coś się tam pomyslnego i w drodze wydaży.

Już minielimy zwawo Olykę i Klewał, ale zbliżając się do Derażni, ze droga zaczęła się piaszczysta i dość wązka, kazalem jechać z wolna, potem wytochną koniom przed karcażną, aby ztamtąd już docięgać na noc do naszej Tuślanki, gdzie Antosz miał polecenie od mego ojca i chciał się z rodzicami swemi koniecznie zobaczyć.

Gdy tak jodziemy stopo, a z jednej i drugiej strony drogi coraz ciężej, jedności się brzeg pochylały i nierówność może na fokicie i więcej, posyżelimosz za sobą hukanie furmanów i silne klaskanie z bicadw. Ogladamy

się i widzimy nadeiagajacy tuż za nami znaczny jakiś dwór, któremu widać było śpieszno, złożony z karety poszostnej i dwóch bryk po cztery konie.

Wkrótce przyskoczył do nas dworzaniem lewym brzegiem drogi galopujący, na dzielnym koniu z bogatym rzędem, sam w czerwonym tupanie, ciemno-błękitnym kontuszu, z iadownicą białomalową, na której byli srebrne filje. Osadził konia, zrównawszy się z naszym karabonem, i zuchwale zawołał:

— Holaj z drogi, mości panowie! jasnie wielmożny podczaszy kijowski...

Ten ton nie podobał mi się cokolwiek, odpowiedziałem więc zimno i patrząc mu bystro w oczy:

— Droga wprawdzie nleszeroka, ale pole szerokie; zmieści się na niem i jasnie wielmożny podczaszy kijowski, i pan stolnikowicz wołyński.

— Przepraszam waszmości, panie stolnikowiczu — rzekł wówczas grzeźniej — nie wiedziałem z kim mówię. Ale nam bardzo pilno, a wyminąć trudno, gdyż damy jadą i damy lekliwie.

— To dosyć, mości dworzanie — odpowiedziałem i kazalem jechać na prawo, choć było przykro, tem się o mało nie wywrócił, i tam konie zatrzymał.

Młodziencę patrzył na to, usmiech-

nął się, potem poskoczył napowrót ku karecie, i widocznie było, że siedzącym w niej opowiadał swoje spotkanie.

Nadciągnęły powozy. Sześć pięknych koni, izabelowanej maści, w szorach bogato ozdobionych srebrem i z czubami na łbach, ciągnęło zwolna karotę wielką, na pasach, i mającą na bokach tarczę o dwóch polach: błękitnem i czerwonom z liljami, ozdobiasz wymalowaną i otoczoną zloczonymi insygniami. Poznałem zaraz, że to była kareta gdańska, gdyż podobna widziałem w roku zeszłym u jaśnie wielmożnego Ilińskiego, starosty żytomierskiego, kiedy ojca mego odwiedzał. Stangret silny i wasaty siedział na kosieli, w czerwonym tupanie, błękitnej ferezji i z wysokim kółpakiem. Podobniek odziany był foryś, za karotą stało dwóch pajuków w tejże samej barwie, na bryce siedział utrefiony hajduk, osterech dworzani, nie jednakowo, ale bogato ubranych, na dzielnych koniach, przy szablach i iadownicach, otaczalo powóz, wewnątrz którego z prawej strony siedział pan podczaszy kijowski, męłośzyzna powaany, otyły, z siwym już wąsem, ale twarzy rumianej i przystojnej.

Gdy się zrównał ze mną, a ja ukloniłem się, kiwnął mi głową, i spogladając ku mnie poważnie, pokręcił waga. Obok niego siedziała dama, której twarzy nie mogłem doirzed, a

naprzesiwko młodziutka panienka której paluszki oparte były na oknach karety, a twarz wychylona i ku nam patrząca. Te widziałem doskońale. Nawet, gdy kareta przemiegnęła, i cały orszak przejechał, zdawało mi się, że jeszcze na nią patrzę, jak n: jakie widzenie, które stanęło mi przed oczami i zniknąć nie chciało. Jak była ubrana, jakie miała oczy, jaki noszek i usta, z tego nie mogłem sobie zdać sprawy, ale widziałem tylko młodłość, przecułem piękność i jaide podobieństwo niby do mojej matki, niby do mojej nieboszczki siostry, niby do kogoś innego, którego kiedyś znalazem i kochałem. Te podobieństwo stało się zapewne powodem, zem tal wyraz jej lica, jakby w przełocie, od razu schwylił i w myśli go sobie utkwil.

Gdyśmy dalej ruszyli w drogę, męcyliśmy sobie głowę, gdzie ja już i kiedy obliżo to widziałem, i tak byłem tem przypomnieniem zajęty, że Antosz, który mi prawił o cugu podczaszego, o koniach jego dworzani, a szczegolniej o jego siwoszach, które drugą brykę ciągnęły, widząc, że go nie słucham i nie odpowiadam, wziął mnie za rękę i rzekł:

— Co to waszmości, panie stolnikowiczu? — Głym podniósł głowę, dodał: — Nieprawdaz, że te siwowsze w drugiej bryce przyszłyby doskońale do naszych!

(d. c. n.)

Porządek dzienny zebrania obejmujący: 1) Wybór przewodniczącego, 2) Krótki zarys działalności i celów Towarzystwa, 3) Zatwierdzenie budżetu na r. 1914, 4) Sposób zbierania składek członkowskich, 5) Wnioski i wolne głosy.

— **Zebranie „popu”.**
Dzisiaj w niedzielę w Waszy odbędzie się ogólne zebranie członków Koła Rolniczego „Snoap.”

— **Wieczornica „Dzwigny”.**
Dzisiaj w niedzielę w lokalu Stow. Rzem.-Przem. 1 Aleja nr. 9, częstoch. Stow. rękodzielniczek „Dzwignia Częstochowska” organizuje wieczornicę. Afisz między innymi zapowiada dwie jednoaktówki p. t. „Piliżanka herbata” i „Dzieciaki” oraz popisy solowe p. Makoszy przy akompaniamentu p. Miłka. Po przedstawieniu tańce.

— **Zabawa taneczna na Częst. Tow. Gmin. styczniowego.**
Dzisiaj w niedzielę w „Lutni” odbędzie się zabawa taneczna Częst. Tow. Gmin. styczniowego.

Musimy nadmienić, że panie przy wejściu otrzymają ozdobne karnetki i wiele innych prezentów kocijłonowych. Wejście dla członków po 74 k., dla wprowadzonych gości 1 rb. Sala będzie wspaniale udekorowana. Początek zabawy o g. 5 po poł.

— **Piknik na wpsy.**
Dzisiaj w salonach hotelu Angielskiego odbędzie się budżący ogólny zabawerowanie piknik na wpsy dla niezamierzonych uczenie zakładów narządowych p. Z. Garsteckiej, którego gospodarzami są p. p. Alertowa, Jankowska, Egerowa, von Hagenowa, Jankubowska, Nassalska, Nieprzecka, Rudnicka, Weisserowa, Bełzykowski, Butrymowicz, Grabowski, Grochowski A., Kobielski, Miakowski, Paprocki, Szadzurski i Wize.

— **Raut taneczny na wpsy.**
W poniedziałek 23 bm. w sali Strazy Ogniowej odbędzie się raut taneczny na rzecz niezamierzonych uczniów gimnazjum G. Kosmińskiego.

— **Ostatki w Stow. Rzem.-Przemysłowym.**
Stow. Rzem. Przemysłowe (1 Aleja 9) organizuje zabawę ostatekową. Tańce pod kierunkiem p. R. Kosteckiego.

— **Obranie kołarzy.**
Niedoszło do skutku w dn. 19 bm. ogólne zebranie Sekcji kołarskiej przy T. wie Spiewaczem „Lutnia”, odbędzie się w środę 25 b. m. o godz. 9 wiecz. na które zarząd Sekcji za pośrednictwem naszego „Gońca Częstoch.” prosi członków o liczne przybycie do lokalu „Lutni”. Ogólne zebranie będzie ważne bez względu na ilość obecnych osób. Na zebraniu odbędą się wybory do władz Sekcji.

— **Pożegnanie karnawału.**
W poniedziałek 23 b. m. w Stow. Rzem.-Przemysłowym (1 Aleja 9) grobowość dośród członków Stow. kalendarow organizuje wieczornicę taneczną p. n. „Pożegnanie karnawału.”

— **Ostatnia zabawa „Przyświeceni”.**
Jutro w poniedziałek 23 bm. w lokalu Tow. abstynentów „Przyświeceni” urządzone będą ostatki p. n. „Czy skuteczna praca tańców?”. Początek punktualnie o g. 9 w. Zabawa trwać będzie do świtu.

— **Podziękowanie.**
My niżej podpisani nauczyciele elementarnych szkół miejskich, za pośrednictwem naszego „Gońca Częst.” dziękujemy prezydentowi m. Częstochowy p. Głazkowi i pp. Radnym miasta za przychylny i ojcowiecki traktowanie spraw szkolnych, a mianowicie: za powiększenie nam pensji i pomoc materialną, jaką okazują personelowi nauczycielskiemu w razie niepowodzeń zyciowych.

(podpisali) L. Janicki, F. Tadeusiak, P. Wosik, J. Skorko i H. Ciepielewski.

— **Tramwaje w Częstochowie.**
Omawiana wielokrotnie na łamach naszego „Gońca Częstoch.” sprawa

tramwajowa weszła nareszcie na porządek dzienny obrad Radnych miasta. Na piątkowym posiedzeniu rozpatrywano szczegółowo ofertę rosyjskiego Tow. „Sudowagon”. Następnie na szeregu posiedzeń omawiane będą inne oferty jak np. Tow. Belgijskiego. Maluczko a będziemy mogli coś konkretniejszego donieść czytelnikom o tramwajach w Częstochowie. Narazie jest jedno pewne, że Magistrat zajął się tą sprawą naserjo.

— **Wycieczka do szpaciarni.**
Niedoszła do skutku w dn. 19 stycznia wycieczka Tow. Krajoznawczego do szpaciarni, odbędzie się w środę 25 bm. o g. 2 pp. Punkt zborny przy cukierni Dąckowskiego.

— **Osypa w Kamienicy Pońskiej.**
Wobec grasującej w Kamienicy Polskiej epidemicznie osypu w ubiegłym tygodniu przeszło 500 osób (dzieci i starszych) zaszczepliło tu osypę.

— **Mowy gmach Stowarzyszenia „Tkacz”.**
Z d. 1 kwietnia zarząd kancelarii gminnej przeniósł się do nabytego od Stow. „Tkacz” budynku murowanego, Stow. „Tkacz” zaś rozpocznie budowę własnej fabryki na zakupionych placach od p. Bielobradka.

— **Licytacja w lombardzie Lewkowicza.**
Wobec tego, iż wielu uboższych pracowników korzysta z usług lombardów żydowskich — komunikujemy, że w środę 4 marca o g. 10 rano w lombardzie M. Lewkowicza (Ogrodowa 9) odbędzie się licytacja niewykupionych oraz nie opłaconych zastawów.

— **Napad bandycki.**
O godz. 8 wieczorem do sklepu spożywczego Wacława Bysiego na Zawodziu wtargnęło 2 bandytów uzbrojonych w rewolwery i, sterowywawszy obecną w sklepie Annę Bystrą — zabrali całodzienne targ kilkorublowy, poczem zbiegli bezkarnie. — Za złoczyncami zarządono posęgi, lecz bezskutecznie.

— **Zwłoki noworodka w Warcie.**
Wczoraj o godz. 11 rano Fr. Jura, naprzeciw domu Gejarza, wyłowił z rzeki Warty zwłoki noworodka pięcioletniej. Na szyi dziecka znaleziono sznurki z kawałkiem szmatki oraz gazety żydowskiej. Zwłoki przewieziono do szpitala żydowskiego. Energetyczne dochodzenie w biegu.

— **„Ostatki” w Lutni.**
We wtorek 24 lutego w Lutni odbędzie się tradycyjna zabawa pod nazwą „Ostatki” z tańcami punktualnie do północy. Początek zabawy o godz. 7 i pół wieczorem.

— **O podatek mieszkaniowy.**
Inspektor podatkowy p. A. Iwanow celem otrzymania autentycznych cyfr, dotyczących wysokości komornego, które często właściciele domów podają niżej, — rozsyła lokatorom m. Częstochowy odezwę następującą:

„Sz. P. Dla wypełnienia statystyki, niezbędnie potrzeba mieć rzetelne dane o Pańskim mieszkaniu, wobec tego mam honor prosić, zapewnić załączoną kartkę rzetelnymi cyfrowymi wiadomościami i przedstawić stosownie oznaczonego adresu, lub wrzucić do skrzynki pocztowej jak najwcześniej do 7 (20) lutego 1914 r.”

— **Okólnik handlowy.**
Warszawska firma księgarska „Stanisław Sadowski” rozesała okólnik, zawierający za istniejąca od r. 1896 księgarnię, skład nut, czystelnię wraz z administracją „Historji Malarstwa”, mieszcząca się ostatnio przy ul. Złotej nr. 1 w Warszawie, przeniosła do pierwszorzędnego punktu miasta przy ul. Marszałkowskiej nr. 91 (róg Żorawiej) tel. 118-66.

— **Wycieczka do Drezna.**
Wycieczka do Drezna urządza sekcja wycieczkowa krakowskiego Ognis-

Podziękowanie.

Wszystkim tym którzy raczyli oddać ostatnią postugę drogiem zwłokom ukochanego syna i brata naszego

S. + P.

WACŁAWA SOSNOWSKIEGO

a w szczególności Sz. kolegom którzy na własnych barkach przenieśli zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku składamy z głębi żółtych serc serdeczne „Bóg zapłać”

RODZICE I RODZENSTWO.

ka naucz. w Wielkim tygodnia w dn. od 7 do 11 kwietnia b. r.

— **Uczestnicy zwiedzą słynną galerję obrazów.**
Grunes Gewolbe, Johannskiem, Muzeum porcelany saskiej, chińskiej i japońskiej, zamek królewski, Katedrę, Bruhłowska terasę, cment. i okolicę miasta.

— **Koszyt wycieczki**, obejmujące bilet III kl. pociągu posp., noclegi, całe utrzymanie, tramwaje, wstępy do muzeów, napiwki itd. wynosi 110 kor. (44 rb.) od osoby.

W wycieczce mogą wziąć udział osoby z poza sfer nauczycielskich tak panie jak i panowie. Zgłoszenia do 15 marca przyjmujące i informacji udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie, ul. Smoleńska 27.

— **Za zgłoszonych do wycieczki uważa się tych, którzy przed 15 marca nadesłali zadatek w wysokości 20 kor. (8 rb.)**

Na odpowiedź pisemną należy dołączyć markę.

— **Z ul. Żelaznej.**
Od jednego z mieszkańców ulicy Żelaznej otrzymujemy list następujący: U nas w Częstochowie nie się robi zupełnie dokładnie. Otwiera miasto ulicę resp. daje pozwolenie na budowę domów przy zaprojektowanej ulicy, to z pewnością domy się pobudują, ale na ulicy bruków niema. Po długich mozolach i staraniach obyvateli danej ulicy nareszcie ją zabrukują, to znowu panują na niej ciemności egipskie w nocie bezkieszycowe i aż cierpieć skóra na człowieku, gdy musi przejść przez tę ciemność.

W tych właśnie warunkach znajduje się ulica Żelazna, która w przysłym rozwoju miasta będzie rzeczywicie śródmieściem. Chociaż nie jest długa, ale to światło jakie posiada jest tylko światłem pożyczanem z ulicy Teatralnej i Centralnej, bo własnej latarni nie posiada.

Nie tak dawno rozegrał się na niej straszny dramat zabójstwa rewierowego, a ciemności jakie na niej panują zapewne wiele sprzyjały napadom i ucieczce sprawców. Warto, warto nareszcie i tę ulicę oświetlić choćby jedną lampą ulkową.

— **Sprawa B. Ronikiera.**
W tych dn. odczytano motywy wyroku, ogłoszonego przez IV departament karny warsz. izby sądowej w dn. 12 stycznia r. b., a skazującego hr. R. na 11. Feliksa Zawadzkiego na 10 lat robót ciężkich. Do wysłuchania wyroku hr. R. i Zawadzkiego sprowadzono z więzienia.

— **Sprawa Bispinga.**
Kandydat do posad sądowych, delegowany do odczytywania wyników śledztwa pierwiastkowego ordynatowi Bispingowi, rozpoczął odczytywanie tomu ostatniego śledztwa i ukończył go prawdopodobnie w nadchodzącym tygodniu.

Jestemy więc w przededniu zamknięcia śledztwa, kończącego się od wiosny r. z.

Ostatnio wydział lekarski rządu gubernialnego asygnował prof. d-rowi Taranochinowu 200 rb. za dokonanie analizy 20 włośów, znalezionych na rekawiczoce ks. Drukliwego-Lubeckiego, oraz sześciu włośów ord. Bispinga. — Wynik analizy trzymany jest w tajemnicy.

— **Kradzieże.**
Dwaj matoletni złodzieje Jeske i Matas w piwiarni Ryszoczyka skradli

20 rb. i zamierzali zbiec, lecz zostali zatrzymani i osadzeni pod kluczem

— **Niewykryci na razie sprawy mieszańcowi wsi Klędzyn, Tomaszów Czeczina** — skradli 3 rb. gotówką i butelkę spirytusu, wartości 58 kop.

— **Ujęcie złodzieja.**
Policja 2-go cyrkulu fabrycznego ujęła znanego złodzieja Gołębiowskiego przy którym znaleziono gęś pochodząca z kradzieży.

— **Z kinematografów.**
Od dyrekcji teatru Paryskiego otrzymaliśmy list następujący:

„W nr. 51 poczynnego, Gońca Częstochowskiego” zamieszczony został list p. Tadeusza Strzeleckiego, w którym czyni on nam zarzut wprowadzenia publiczności w błąd, utrzymując, że obraz z którym mamy zamiar zapoznać byłowców naszego teatru, był już demonstrowany w lipcu roku zeszłego u Sz. konkurenta. Li tylko w celu wyjaśnienia zmuszeni jesteśmy odeprzeć czynione nam zarzuty następującym argumentem. Obraz, o który pertraktujemy z firmą pod tyt. „Królowa Nilu” czyli „Marek Antonjusz i Kleopatry”, jest historycznym dramatem w 7 wielkich częściach o długości 2,800 metrów, przewyższa więc „Quo Vadis”. Za demonstrowanie go płacono w Warszawie i w Łodzi po 3,000 rb. z prawem 7-miesięgo demonstrowania i dopiero miesiąc temu ukazał się w Warszawie po raz pierwszy w „Kinema-Aquarium”. Zbyt wygórowana cena jaką nam podał firma, zmusza nas do zastanowienia się, czy jest wstanie Częstochowa pokryć koszty wspaniałego obrazu?”

By uniknąć „przekupstwa” i mieć sumienie czyste od poczynionych nam zarzutów, pozostawiamy Sz. konkurentowi również prawo traktowania o prawdziwe arcydzieło, jakiem się zachycwa Warszawa.

— **Dyrekcja teatru Paryskiego.**

— **Ofiary.**

Zamiast udziału w balu kolei Herby-Kielce na rzecz szkół kolei Herby-Kielce Wacław Orzeł rb. 5, F. D. Wilkowszewski rb. 5.

— **Nadestane.**

Prezesowi W. Panu Bukowskiemu, Szanownemu Zarządowi i wszystkim członkom chóru Towarzystwa Spiewaczego „Lutnia” za wykonanie podczas ślubu naszego w dniu 18 b. m. Venierator i marsza weselnego W. P. Zielińskiemu za odpiewanie solo precudnej modlitwy „Wszczępotęży” Trośla, jak również wszystkim życzliwym za liczne osobiste i telegraficzne zyczenia składamy serdeczne podziękowanie

Kazimierzostwo Czerwiński

— **Klasyczna Szkoła Tańców Kazimierza Kosteckiego**

b. Art. bal. Teatr. Rząd. Warsz. w lok. Stow. Rzem.-Przem 1 Aleja 9 tel. 298

— **Przyjmuję zapisy** codz. od 11-ej r. do 2-ej p. p. 1 od 6 do 9 wiecz. na **Nowy komplet**, rozpoczynający naukę od dn. 1 Marca 1914 r. Wycza kółka **Amatorów specjalnie Mazura** jakoteż udziela lekcji w dom. prywat. klubach i zakł. naukowych.

— **Wycza „Tango”** na żądanie i prywatnie. Do nauki tańców gra pianista p. Besler.

— **Do wynajęcia zaraz** pokoje u meblowane, pokój z kuchnią i pojedynco izby tanio. Aleja 60.

Zdrowy program.

"Gazeta losowań" w nr. 7 z dnia 14-go m. m. wamilecia rzezeb pod tytułem: "Obszerny program" o kierowanym przez siebie podpisanego Tow. "J. J. Borkowski".

Nie można odmówić temu wystąpieniu wielkiej szczerości i... nie mniejszej przetrwotności i złościwości.

Pan Peretz zaczyna od wskazania na "niepraktykowaną w naszych stosunkach działalność publikacyjną" naszego Towarzystwa, jednocześnie zarzuca nam prawie zdradę za zwrócenie się o gwarancję emisijną do Petersburga; dziwi się, że zagwarantowania tej emisji odmówili banki krajowe; nie może zrozumieć, że kurs starych akcji przy tak wysokiej dywidendzie stoi tylko na poziomie 140.

Ostatecznie, pan Peretz życzy naszym obszernym zamierzeniom powodzenia z zastrzeżeniem, aby potrzebne kapitały znalazły się w kraju.

Narazie wyjaśnim krótko. Prowadzimy nasze przedsiębiorstwo na zasadach zdrowych, a więc w granicach stałej równowagi finansowej. Zwiększone obroty (za rok 1913 sprzedaliśmy towarów za 13,3 miliona rubli) wymagają zwiększonych kapitałów własnych. Uważamy, że praktykujemy w Królestwie wyższy nadmiernego korzystania z kredytu jest wielce niebezpiecznym. Kredyt posiada te wprost, że ucieka wtedy, kiedy najbardziej jest potrzebny.

Przy rb. 1,700,000 własnych kapitałów (w tem rb. 700,000 uwielonych w nieruchomościach i ruchomościach) do obrotu posiadaliśmy zaledwie rubli 1 milion, czyli nie chcąc korzystać szeroko z kredytu powinni byłimy obracać naszym kapitałem przeszło 13 razy do roku, a to jest fizycznie niemożliwe.

Dopiero teraz, po zwiększeniu naszych własnych kapitałów do rb. 3,500,000 (rubli 3 milij. kapitał akcyjny i rb. pół milij. rezerwy) posiadamy niezależną równowagę finansową i nie obawiamy się żadnej stracy z strony żadnego wierzyciela.

Na wyszukanie potrzebnych kapitałów siebie podpisany służył dwa lata wprost nieładnych wysiłków. Chociaż posiadam ogromne stosunki w kołach bankowych, jednak pierwszego zdwojenia kapitału żaden bank dla przedsiębiorstwa polskiego nigdzie nie chciał się podjąć. Zaspelowałem w Petersburgu do mych osobistych przyjaciół. Ci podjęli się dostarczyć potrzebne 750,000 rubli.

Wówczas banki, w tej dziedzinie i niektóre nasze, urządziły bojkot; nie tylko nie chciały ratulawic za gotówkę zlecen skupu starych akcji, lecz sądzono z żywym kupna naszych akcji i puszczoano o naszym Towarzystwie niesłychane brednie. A jednak w grudniu roku 1912 t. j. w najbardziej politycznie krytycznym okresie, udało nam się pomyślnie przeprowadzić pierwsze zdwojenie kapitału.

W kwietniu roku 1913 postanowiono przeprowadzić drugie zdwojenie do wysokości rubli 3 milionów. Droga prywatną tego uczynić nie było możliwości, jak również i za pośrednictwem banków warszawskich.

Udałem się tedy w czerwcu r. z. do Petersburga i tu się okazało, że na tydzień przedemną przybyła z Warszawy delegacja czynników nam wrogich, która obchodziła wszystkie banki i prosiła w imieniu najwybitniejszych spraw swoich gwarancji naszej trzeciej emisji nie przyjmować. Od jesieni roku 1913 zaczęło się uciążliwe przesilenie pieniężne. Do realizacji przystąpiłszy zaledwie w dniach ostatnich... Królestwo dalo nam zapisów na 9,87 akcji z ogólną liczbą 15,000. W zarządzie miałmy czasami natoki, jak przy kasie fatalnej na premierze. Szły przeważnie drobne zapisy, z całą świadomością, że niosą swój skromny grosz na sprawę wielkiego znaczenia społecznego i narodowego. To znaczenie serca i otwarte dla dobrej sprawy głowy nie zawiodą się. Prowadzimy nasze przedsiębiorstwo z całą świadomością obywateli odpowiedzialności moralnej i materialnej.

Z Petersburga dostałem wiadomość, że przed 10 dniami znowu była tam delegacja tychże czynników z Warszawy i obchodziła banki z prośbą, żeby nie dawano kredytu pod nasze akcje. W takich warunkach oczywiście nasze akcje nie mogły nabrać na giełdzie właściwej sobie ceny, tembardziej, że wszelkimi sposobami starano się wywodzić zniżkę.

Obawiając się, żeby nasi przeciwnicy nie wykupili naszych akcji ze słabych rąk nie opanowali Zarządu naszego Towarzystwa, zmuszeni byliśmy do zorganizowania takiej stałej grupy kapitalistów, którzyby naszymi akcjami nie spekulowały, a na którą można byłoby się opierać na ogólnych obraniach akcjonariuszów. Taką grupę znaleźliśmy.

I omawiane tu wystąpienie p. Peretza, które jest opóźnionem dla przeszczepienia zapisom na trzecią emisję, widocznie jest obliczonym na skup naszych akcji po znizowanej cenie.

Bez spekulacji, z całą świadomością swej odpowiedzialności, na podstawie miesięcznych bilansów, przy stałej kalkulacji kupieckiej wykonywamy nasz obszerny, ale zdrowy i dla kraju potrzebny program, Adolf Wolki.

Czy można żyć bez mózgu.

W oficjalnej medycynie istnieje dotąd przekonanie, ugruntowane głównie przez słynnego uczonego francuskiego Broca, jakoby wszystkie zdolności, instynkty, popędy i zmysły ludzkie centralizowały się w odpowiednich okolicach mózgu. W myśl tej doktryny, jeśli sama okolica mózgu zachoruje, człowiek traci tę zdolność, która jest związana z danym punktem w mózgu.

Podobne prawo ma obowiązywać i u zwierząt. Atoli w ostatnich latach zaszło kilka wypadków, które zdają się przeczyć tej teorii o lokalizacji zdolności w mózgu. Najślawniejszym jest w tym względzie doświadczenie doktora Szantza, który wyjął psu mózg, pomimo tej operacji pies żył jeszcze przeszło rok.

W ostatnich dniach zaszedł nowy wypadek, który należy do tej samej kategorii faktów, sprzeciwiających się powszechnemu mniemaniu przyrodników.

Francuski lekarz Robinson przedstawił akademii paryskiej wypadek następujący.

Jeden z jego pacjentów chorował na małą ranę zewnętrzną na głowie. Wspomniany lekarz pielęgnował go przez dłuższy czas, a kiedy tymi dniami pacjent umarł, doktor Robinson otworzył czaszkę zmarłego. Pokazało się, że z mózgu pozostała tylko cienka powłoka zewnętrzna, wypełniona w środku jednym olbrzymim wrzodem zawierającym płynną materję.

Pomimo tej dziwnej zmiany człowieka ów zachował do samej śmierci wszystkie swe zdolności i nie nie zdradzało w nim braku kompletnego mózgu.

Dzienniki francuskie donoszą o tym fakcie dodają ironicznie, że teraz słynny fenolog Broca, którego posąg stoi w Paryżu przy bulwarze St. Gerain, powinien zejść z piedestalu i położyć na ziemi czaszkę ludzką, trzymaną w rękę, gdyż cała jego teoria skończyła już swój żywot.

Jak odzwyczaić się od palenia.

W Chicago niedawno otworzono klinikę dla odzwyczajania namiętnych palaczy od tego nałogu. Kierownikiem zakładu jest sekretarz chicagowskiej ligi przeciwkopapierosowiczej, niejaki dr. Kress.

Procedura odzwyczajania od palenia jest nader prosta. Palacz wypłukuje usta rocznym kamienia piekielnego i zapala potem papierosa. Związek chemiczny, powstający pomiędzy kamieniem piekielnym a nikotyną, ma tak wstrętny smak, że rzekomo każdy, który próbował tego środka, na zawsze nabywa odray przeciwno paleniu tytunu. Bardzo namiętnych palaczy poddaje się jeszcze osobnej kurtacji dietycznej. Dr

Kress stwierdził, że namiętni palacze przeważnie lubią herbatę, kawę, mięso i ostro pieprzone potrawy. Dla tego przepisuje używanie mleka i potraw roślinnych, co znacznie przyczynia się do zmniejszenia nałogu palenia tytunu.

Ze świata.

"Znakomity malarz".
W Paryżu procesuje się obecnie malarz Sint z pewną bogatą kilijntką.

Dama ta zamówiła u malarza swój portret, lecz nie chciała pociążyć, gdyż za dużo to ją nudziło.

Malarz poprosił klientkę o przysianie toalety, w której chce być sportretowana, mówiąc, że reszcie sam już zaradzi. Dama zgodziła się i przysłała żadaną toaletę, a po miesiącu otrzymała portret.

Przyjaciele i znajomi podziwiali doskonale zobrazowanie polysku jedwabiu i koronek przy toalecie. Lecz portretowana była odmiennego zdania. Oświadczyła ona, że w portrecie niema podobieństwa i zaskarżyła malarza.

Pies krytykiem artystycznym.
W wiedeńskich kołach artystycznych krąży zabawna historyjka, której bohaterem jest pies znanego wiedeńskiego komika Blasla.

Blasel zamówił swe popiersie u pewnego rzeźbiarza. Po szeregach posiedzeń rzeźba była gotowa, lecz portretowany twierdził, że niema w niej podobieństwa. Wrzeszcząc komik wpadł na pomysł, z którym zwierzył się natychmiast rzeźbiarzowi.

"Przyprawdaj tu swego psa i jeżeli ten mnie pozna, popiersie przyjmę, w przeciwnym razie może pan z niem uczynić, co się panu podoba" — powiedział komik i poszedł do domu po psa.

Rzeźbiarz kupił tymczasem kawałek mięsa i wysmarował nim popiersie. Gdy Blasel przyszedł z psem do pracowni rzeźbiarza, pies rzucił się ku rzeźbie i zaczął ją lizać.

Komik, przekonany, że pies znalazł w rzeźbie podobieństwo do swego pana, kazał popiersie odesłać do domu.

Dotykoskopia dla artystów.

W "Matinie" profesor Berdas proponuje nowy sposób zabezpieczenia dzieł sztuki od fałszowania ich, a mianowicie chce, żeby artyści, zamiast podpisywać rzeźby i obraz literami, podpisywali je za pomocą odciśnięcia swoich wielkich palców. Z tych znaków rzeźbary potem zrobiłby zdjęcia fotograficzne i użyłby w katalog, któryby mogli mieć wszyscy kolekcjonerzy i handlujący dziełami sztuki. Sprawdzanie autentyczności dzieł artystów odbywałoby się w ten sposób, przez porównania szybko i dokładnie.

Naprzukład na rzeźbach stawaliaby swój znak, ukrywszy wpród palec w złotym przasku.

Nasładować niezmiernie subtelne linijki odciśnięć palców prawie zupełnie niemożliwem, a zatem sposób powyższy usunie wszelkie fałszyfikaty dzieł sztuki. Na pomysły powyższy zgodził się już Rodin, oraz malarze Bonnat i Harpignies.

Jak powstały banknoty?

Szereg badaczy starożytności świata przypuszczają, że ojczyzną banknotów są Chiny. W czasach bardzo dawnych pannał w Chinach szyćwać, że poddani i dworzanie, gdy zjawiali się przed obliczem cesarza, musieli zasłaniać twarz kawałkiem lekkiego zabarwionego skory.

Pewnego razu skarb państwa znalazł się w trudnościach finansowych.

Pierwszemu ministrowi państwa niebieskiego rozkazaano wynaleźć sposób dla zaspelnienia pustych kas.

Po wielu bezsensownych nocach znalazł on wyjście z fatalnej sytuacji. Na wniosek ministra, cesarz wydał dekret nakazujący, aby ludność używała do zakrywania twarzy w obecności swego władcy skór z białych jeleni, które hodował w całym państwie jeniecnie dwór cesarski. Sprzedaż skór po-

wierzone urzędnikom dworskimi. Aby zaś nie było wątpliwości, co do pochodzenia skór, każda zapotrznona została odpowiednim stemplem.

Skóry te były w Chinach ogromnie poszukiwane i cennie. Po pewnym czasie wartość skór tych ustaliła się i skórami temi zastępowano pieniądze.

W ten sposób powstały banknoty.

Osobliwe skutki zimna.

Bardzo ciekawe skutki zimna podległowego zanotował znany podróżnik Shackleton, który niedawno powrócił z podbiegunia południowego i wkrótce udaje się tam powtórnie.

Shackleton tedy twierdzi, że pod biegunem katar i wogóle przeziębienie, to rzeczy poprostu niemożliwe. Im bliżej ku biegunowi posuwał się Shackleton z towarzyszymi, im silniejszego stawały się mrozy, tem bezpieczniejsi byli podrozni i przeziębienia. Shackleton wyjaśnia to zjawisko tem, że bakteryje kataru giną od silnego zimna i twierdzi, że uczestnicy wyprawy wszyscy raz jeden tylko podług zimy, spędzonej pod biegunem, dostali kataru silnego, a to w dniu, gdy wydosłali z pak odzieży, wieszono prosto w Anglii i przebrali się w nią. Ale katar po dwóch dniach zniknął, bo bakterje zginięły od zimna.

Za to podobno podróżnicy podbiegunowi po powrocie do domu, bardzo łatwo i to rychło podlegają silnemu przeziębieniu, chrypkiom i katarowi.

Humor i Satyra.

Przegadał ją.

Politechnik, kupujący jabłka, gdy się zbyt targował, został przez grupkę obrzucony gradem wymysłów. Przyszły inżynier pokazał się jednak mocniejszym w dobieraniu przekleństw odpowiedzieć bowiem:

— Będziesz cicho, ty stara przekątno, piramido ścięta, osmiocianie foremny, wycinku kołowu, pierwsiatko mochniejzym w dobieraniu przekleństw odpowiedzieć bowiem:
— Będziesz cicho, ty stara przekątno, piramido ścięta, osmiocianie foremny, wycinku kołowu, pierwsiatko mochniejzym, ty... ledwoniestozno, całko-nieokreślano! — zamilka.

W restauracji.

Kelner (do gościa, który chce zapłacić): Wielmożny pan miał sklanke piwa, kotlet, poręję zupy... miał szklankę, czy była rakowa, czy zółwiowa?

Gość: Nie wiem... znalazłem w niej czterech muchy.

"Praktyczny" lekarz.

Ojcice panny. Możesz się pan żenić z moją córką, ale uprzeczam, że nie dostaniemś ani grosza, aż dopiero po mojej śmierci.

Konkurent (lekarz). Przed stanowczą moją odpowiedzią pan dobrodziej pozwolił się opakować?

TYLOTYMINA

APTEKARZA J. HUBLET
ZATW. PRZEZ UZAD. LENARZ. PETERSBURG 1906.
ZALICZANY PRZEZ P. LENARZA Z. WIZJAWIDNYCH SKUTKIEM. JAWO SPODEK ZNAKOMITY W PRZYPADKACH CHOROBU DROGO ODECHOWYCH, JAK: KATAR NERVA, KATAR CZERWIKA, KATAR PRZETRAWIENIA, A TEM SAMYM PRZYCZYNIĄ SIĘ DO OGÓLNEGO POLEGNIENIA STANU CHOROBLIWA. SPOSÓB UŻYCIA PRZY KAŻDYM FLAKONIE. ZADAC W WSZYSTKICH APTEKACH I SKLADACH APTECZ.



LOKOMOBILE PRZEMYSŁOWE 001,000 HP.

WENTYLOWY RZODZIK PARY SYST. LEHTZ

HENRYK LANZ

Warszawa Bracka 16

Współdzielczy Skład Żelaza
„RZEMIEŚLNIK”
 przeniesiony w 1-szą Aleję № 12.
 Skład został znacznie powiększony i zaopatrzony we wszelkie artykuły budowlane, narzędzia rzemieślnicze i naczynia kuchenne. — Telefonu Nr. 94.

Chrześcijańska pracownia
Czapek i Kapeluszy
„POLONIA”
 Częstochowa, 2 Aleja № 19,
 gdzie teatr Paryski. Połącza: czapki u-
 niformowe, cywilne zimowe męskie po 45,
 65, 95 i wyżej i dziecięce po 25, 35, 45,
 65 i wyżej oraz kapelusze różnych ga-
 tunków najnowszych fasonów po najni-
 szych cenach,

KRAWIEC
CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA
 Najlepiej najtaniej wykonywa
PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD KRAWIECKI
Wincentego MARKSA
 ul. Ogrodowa № 26.
 vis à vis Nowego kościoła św. Rodziny

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
STANISŁAW LIGEZOWY
 w w Częstochowie Tatrzała 26
 Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki,
 Ochrońniarki, Froebianki, Bony. Nauczyci-
 elki na godziny, francuski, niemiecki i na-
 uczycielki muzyki. Cudzoziemski biuro na
 ządanie sprowadza.
 Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

STANISŁAW
RUMSZEWCZ
 p. Adwokata Przysiępłego
 ul. Szkolna № 15, I-piętrowe piętro
 Przyjmuje od 9—10-jej rano,
 i od 3—6-jej po południu.

Mebel Zakład stolarski
 Częstochowa i Ale-
 ja № 10.

DLA ZNAWCÓW
 wyróżniające się wytorowym smakiem
 koniaki francuskie
A. C. Meukowa & Co.
 Poleca Skład wódek i win
K. Krakowieckiego
 II-ga Aleja Nr. 24, telefon Nr. 253.

Każdy może nabyć działki ziemi
 w najlepszej miejscowości m. Wilno, Zwierzynie-
 cie. Miejscowość ładna i zdrowa, las Wilja.
Ceny niskie warunki degodne. Spiesz-
 cie z kupowaniem ziemi zostało bardzo nie-
 wiele jest to ostatnie przypomnienie. Po info-
 rmacje zwracać się do Biura pośredn. w sprze-
 dzy działek. **Wilno „Zwierzyniec”**
 просп. 6-to Jerski. Nr. 68, telefon **№ 46**.
 informacji udziela się w ciągu całego dnia
 nie wyłączając i świąt.
 Walne zebranie związku zawodowego mu-
 rarzy Alcajandrowska Wały 22 odbędzie się
 dziś dnia I-go Lutego na które wszystkich
 członków zaprasza ZARZĄD.

We wszystkich Księgarniach sprzedają się
 dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo
 przedkiej i najłatwiejszej nauki **Języków Ob-
 cych w Szkole i w Domu bez-
 płatnie, bo bez nauczyciela**
 z objaśnieniem wymowy i kluczem
 pod tytułem.
SAMOUCZEK
Polsko-Niemiecki kurs wstępny
 (Elementarny) po kop. 5, 12, 24 i 40; kurs I-tyk. 83; kurs II k. 1.60
Rusko-Niemiecki k. 5, 12, 24, 40 i 2.27.
Polsko-Francuski kurs I-szy k. 1.20; kurs
 II-gi k. 3.20. **Polsko-Angielski kurs I-szy k.**
 75, kurs II-gi k. 1.20. **Polsko-Ruski E-**
lementarny po kop. 5, 12, 24 i 40; — kurs I-ty
 kop. 1.40; — kurs II-gi k. 1.80. **Naktąd autora**
 (Reussnera), **Z t o t a g.** Warszawa, który
 wysyła I-y zeszyt **Semouzka** gratis, po o-
 trzymaniu marki pocztowej za 7 kop.

Kazimierz Ossowski
 INŻYNIER
Obronica Patentowy
 PETERSBURG — Wosniesieński Pro-
 spect № 20 BERLIN—Potsdamerstr. № 5

II ga Aleja № 20 od frontu I-sze
piętro miesz N. 1. Marij Beze
 Źródło taniego nabycia, bo w przy-
 wanie mieszkaniu, wszelkiego rodzaju
Towarów Bławatnych
 Poleca świeżo nadeszłe w dużym wy-
 borze nowości na kostiumy wiosenne,
 suknie i bluzki jako też płótna w rozma-
 itych gatunkach.

Zupełnie nowy aparat do wy-
robu lemonjady z powodu powiek-
 szenia zbytu jest do sprzedania. Bliz-
 sza wiadomość Browar parowy „Po-
 ciecha“ w Radomsku.

Sprzedam
 dom wiadomości Kolbe
 Krakowska 24 tel. 676

Biaochar
 jest potrzebny saraś wiadomości Częstochowa O-
 stajni Gross ul. Bór dom
 własny. F. Hartlinski.

Były urzędnik
 kolejowy rozporządza-
 kaucją 10.0 rb. więcej
 poszukuje posady biu-
 rowej lub magazyniera o-
 ferty w Adm. Gódcza
 sub. „Poszukujcieemu”

Sklep
 kolonialno-galanteryjny
 z najróżnorodniejszą
 i najtańszą dzielnicą
 z dobrze prosperują-
 cym wyrobionym klientelą
 żargi prawie za gotówkę
 byt zapowiadają dla li-
 cnej rodziny sprzedam
 saraś z powodu nadwy-
 reżonego zdrowia władci
 nielki wiadomości w
 Adm. Gódcza. 453—

100 morgów
 gruntu z lasem za wsi
 Rępalowice po 80 rb,
 morga do sprzedania
 Wiadomość u Adama
 Karomarka w Częstocho-
 wie Stary Bzrak 16

Lecznica chorób kobiecych
 z Oddziałem Położniczym
Dr. J. Pietrasiewiczza
 w Częstochowie, Jasnogórska 24.
 Opłaty za pobyt od 1 rb. 50 kop. do 3
 rub. dziennie. Pokoje oddzielne. Ambula-
 torjum z chorobami kocięciami codziennie
 od godziny 9-jej rano do 1-jej po południu.

Klinika ginekologiczno-położnicza
Dr. Stanisława Nowaka
 i **Dr. Stefana Kona**
 w Częstochowie, Teatrna 14, dom dr. Nowaka
 Telefonu № 515 i 78.
 Przyjmuje na stały pobyt chore z cierpieniami
 kobiecimi, osoby ciężarne i rodzące, ambulatorjum dla
 przychodzących chorych codziennie od g. 9 i pół rano
 do godziny 12 w południe, i od 3 do 6 po poł.
Opłata za pobyt chorych w klinice za dobę
 wynosi od 2 rb. do 6 r., porada ambulatoryjna 1 rb.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż pocztówek
 i różnych wydawnictw krajowych i zagraniczn.
M. BAUMERT
 w Częstochowie, ul. Dojazd, 17 vis à vis D. Z. W
 Skład stale zaopat. w ostatnie nowości w wielkim wyborze
 Ceny najniższe za gotówkę. 0903

PIEKARNIA
Marcego Chmielewskiego
 Egz. od lat dziesięciu w Alei II przeniesioną została do foka
 iu własnego przy ul. Teatrna 14 rok Zielonej Tel. 65
Wylączna sprzedaż męg pieczywa w sklepach:
Mieozarna „Skrydlów” ul. Teatrna II — ul. Do-
jazd 13. — ul. Krakowska 35. — Siedm Kamienio 21.
 Hurtowa i detaliczna sprzedaż w sklepie przy piekarni róż-
 nych gatunków pieczywa i cukierniczych wyrobów orazna karna
 wał pączki. Polecając się na Szanownej Publiczności pozostaje
 z poważaniem **Marceli Chmielewski.**

Firma Egzystuje od 1860 roku
Farbiarnia i Pralnia Chemiczna
A. Heiningera
 II-ga Aleja № 19. Telef. № 5.
 Wykonują farbowanie i pranie chemiczne po casonach przysię-
 pnych i punktualnie, a mianowicie: Garderobę damską męską
 i dziecięcą. Dywany, portjony, tiranki, kapy, serwety pluszowe
 pokrycia z mebli i t. p.
SKLEPY WŁASNE
 w Łodzi ul. Mikołajewska Nr. 39 Tel. 29-35
 w Tomaszowie Piotrk. ul. Kaliska Nr. 72
 w Piotrkowie ul. Petersburska 14 Bykowska 21 tel. 266.

Fortepiany i Pianina
 Fabryki C. M. Schröder dostawcy 5-clu Dwor-
 ów Cesarzów Królewskich i licznych Konser-
 watorjów muzycznych, oraz pierwszorzędnych
 [Konserwatorjów.
 Poleca firma egzystująca od 1885 r.
A. GLIŃSKI w Częstochowie Aleja I Nr. 12.
Sprzedak za gotówkę i na raty.
 Pod kierunkiem fachowego specjalisty wy-
 konują się odświeżenia i strojenia.

ASTHMA BRONCHITIS, DUSZNOŚCI.
 Uznania i Szybkie
 wylczenie za
 pomocą Cygaretek **ESPIC**
 2 rb. pudełko. We wszystkich wielkich aptekach, 110 r. ST. LUBOW. PANI
 Wydajac podpisu „J. ESPIC” na każdej cygaretce.

Przygotowujemy
 młodzień na kursy przed-
 gogiczne. Nauczycielowie
 szkół miejskich Janicki,
 Tadeusik, Skorko, Ju-
 nogórska 34.

Stala
 posada w handlu w Ceg-
 stoehowie dla intelligen-
 tnej osoby katolickiej, zna-
 jącej dobrze polską i ro-
 syjską pisownię. Wyzer
 pujące oferty z podaniem
 referencyj i terminem ob-
 jęcia, do Gódcza Ceg-
 dia „Stala” 465—3

Potrzebny
 wspólnik z kapitałem
 4000—5000 rb. do dwóch
 fabryk. Oferty Gódcze
 Częstochowski J. P. —

Pokój
 z calodniem utrzyma-
 niem do wynajęcia. Teat-
 ralna 23 m. 9. 466—

Fianc
 sprzedania na ul. Stodol-
 nej. Wiadomość u Lab-
 oby ul. Tartakowa 18.

Kagiel
 nowego systemu do sprze-
 dania ul. Krakowska 2

Akuszarka
 Marja Episcopińska Ba-
 ków comy familijne N-r.
 8 przyjmując chorych w
 domu, na miejscu i na
 wyjazd. Dyskrecja zapow-
 niona.

Dom
 w Rakowie do sprzeda-
 nia. Wiadomość u wła-
 dciela Zagórnego.

Mieszkania
 składające się z 2-oh i
 5-6-ju pokoi z wszelki-
 mi wygodami po bardzo
 przystępnej cenie. ul.
 Szkolna 44. — 454—4

Potrzebny
 obłopie lat 14 do ca-
 kiera Blaszozyskiego.

Do wynajęcia
 4 pokoje z wszelkimi
 wygodami na 3 piętrze
 ul. Ogrodowa 22A. A tan-
 że sklepy do wynajęcia.
 0196—2

Wylęgarka
 mieszcząca w sobie 275
 jaj tania do sprzedania
 przy pierwszym wylęgu
 zajmuje się sprzedażą
 Krakowska 4 strona wa-
 ka 36. —

Osoba
 w średnim wieku zna-
 jąca gospodarstwo wia-
 skim poszukuje posady
 gospodyni ul. [Siedm
 Kamienio 9 w sklepie.

Domek
 i pół morgi pola do sprze-
 dania. Do wydzierżawie-
 nia około 3 morg. pola.
 Knór do sprzedania p
 rasowy. Adres: Andrzej
 Muszyński obok nowego
 cementarza z plantem
 kolejowym.

Motocykl
 ciężkiego typu prawie
 nowy słynnej firmy
 granajskiej (kosztował 600
 rb.) okazuje do sprze-
 dania za 220 rb. może
 być w dwóch ratach.
 Wiadomość w Gódcza.

Potrzebna
 krawcowa ul. Warszawa
 ka 28.

Zginęły
 różne dowody notacji i
 paszport zabrane w Wi-
 tarjuszu. Uprasa się o
 zwrot 2 Aleja 42 m. 6.
 tel. 604. — 261—3

Zginęła
 karta paszportowa wy-
 dana przez fabrykę Dy-
 gler i Silberberg na mi-
 Władysława i kwit N-r.
 13887 lombardu Surmo-
 kiego. —

Sprzedam
 sklep resztkowy w do-
 brym punkcie zaraz w
 Adm. Gódcza

Zgubiono
 kwit lombardowy 10386
 sprzedaje się
 dom z ogrodem w Ryku
 za bardzo przystępną ce-
 na. Wiadomość Rynek
 Władysławi 34. A. Koper.
 2506—3